



Kolejny niełatwy budżet

2022-12-21

21 grudnia Rada Miasta Krakowa decydować będzie w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącego budżetu miasta Krakowa na rok 2023. O ocenę tego dokumentu pytamy Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa oraz przewodniczących i wiceprzewodniczących klubów radnych.

Rafał Komarewicz, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa: Projektowanie budżetu w ostatnich latach to dla Gminy Miejskiej Kraków zadanie szczególnie trudne. Ogromna inflacja, gwałtowny wzrost cen energii i paliw, kryzys gospodarczy związany z pandemią oraz wojną w Ukrainie, a także radykalne ubytki z tytułu udziałów w podatku PIT, „Polski Ład” i niepewność co do Krajowego Planu Odbudowy. Kraków ma wiele rozpoczętych inwestycji, na które czekają mieszkańcy. Mamy podpisane umowy, czasami również środki przyznane z zewnątrz, dlatego te zadania muszą być ukończone. Niestety, biorąc pod uwagę naprawdę ciężką sytuację światową i wszystkie obciążenia, które zaserwował samorządom rząd, w budżecie Krakowa brakuje środków na nowe inwestycje. Zależy nam na tym, aby kryzys jak najmniej dotknął mieszkańców. Dlatego takie inwestycje jak budowa tramwaju KST, przebudowa Szkoły Podstawowej nr 54 przy ul. Tynieckiej, budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 89 i inne, muszą zostać zrealizowane. Ze swojej strony zapewniam, że jako radny i Przewodniczący RMK, zrobię co tylko będę mógł, aby w ewentualnych poprawkach do budżetu wprowadzić zadania ważne dla niezakłóconego funkcjonowania lokalnych społeczności.

Mariusz Kękuś, wiceprzewodniczący klub radnych Prawo i Sprawiedliwość: Budżet Miasta Krakowa na 2023 rok będzie realizowany w warunkach trudnej sytuacji makroekonomicznej, wywołanej najpierw skutkami pandemii Covid 19, a obecnie wojną w Ukrainie. Jeżeli chodzi o dochody, to obserwujemy niewielki ich wzrost w relacji do planu budżetu uchwalonego na rok 2022 - o 6,43%. Natomiast w przypadku wydatków nastąpił wzrost w stosunku do planu z roku poprzedniego - o około 9,9%. W projekcie budżetu obserwujemy relatywnie wysoki poziom wydatków inwestycyjnych, który nie jest zaskoczeniem, to przede wszystkim efekt decyzji podjętych w latach ubiegłych i konieczność kontynuowania zadań, na które zgodnie z zawartymi umowami muszą znaleźć się środki. Jeśli chodzi o politykę finansową to mamy fatalną sytuację, planowany jest ogromny deficyt na ten rok - prawie 1 mld 100 mln zł, rosnące zadłużenie, które na koniec roku ma wynieść ponad 5 mld 530 mln zł i związane z tym gigantyczne koszty obsługi długu - 390 mln zł. W latach ubiegłych, jeszcze przed kryzysem, mimo dobrej koniunktury gospodarczej, miasto zadłużało się szybciej niż rosły jego dochody, co wielokrotnie krytykowaliśmy. Teraz przyjdzie nam za te błędy słono zapłacić.

Andrzej Hawranek, przewodniczący klub radnych Platforma - Koalicja Obywatelska, przewodniczący Komisji Budżetowej RMK: Przedstawiony radnym budżet jest doskonałym przykładem tego jak rząd drenuje samorządy. W budżecie na 2023 rok znalazły się tylko zadania, które są kontynuacją zadań z lat poprzednich. Są to zadania, na które są podpisane umowy, względnie rozstrzygnięte przetargi. Niejednokrotnie powtarzałem, że gdyby Kraków miał możliwość w 100% kształtowania samodzielnie sytuacji finansowej - nie byłoby żadnych problemów. Ponieważ miasto jest zależne od decyzji, które nie należą do niego, np. decyzji związanych z podatkiem PIT, czy z różnego rodzaju subwencjami - to z tytułu podatku PIT Kraków traci ok. 700 mln zł, a z tytułu



obniżenia różnego rodzaju subwencji rządowych kolejne 400 mln zł. Brak tych środków jest widoczny w budżecie. Wiąże się z tą sytuacją potrzeba zwiększenia deficytu poprzez zaciągnięcie dodatkowych pożyczek, a ich koszt jest uwidaczniany w kosztach obsługi długu. Podsumowując, cieszę się, że ten budżet udało się w ogóle złożyć. Miałem poważne wątpliwości, czy tak się stanie. Będziemy jeszcze próbowali podczas sesji RMK poprawiać ten budżet poprawkami składanymi przez radnych, ale koniec końców budżet będzie bardzo trudny i krótko mówiąc okres najbliższego roku trzeba będzie przetrwać.

Jacek Bednarz, przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków: Wysoka inflacja na poziomie prawie 18% (największa od 26 lat!), rosnące ceny, szczególnie energii, to elementy które mają duże oddziaływanie na „portfel” każdego z nas. Niestety do tych niekorzystnych zjawisk gospodarczych dokładają się także rządowe reformy systemu podatkowego - zmniejszają one wpływy z podatku PIT (w najbliższym roku o ok. 1 mld zł), a strat tych nie rekompensują przyznawane w ramach „Polskiego Ładu” subwencje rządowe. To wszystko bardzo niekorzystnie wpływa na finanse miasta.

Projekt budżetu na rok 2023 zakłada dochody na poziomie 6 mld 741 mln zł, co oznacza wzrost o 6,43% w porównaniu do 2022 roku, a wydatki miasta ogółem planowane są na poziomie 7 mld 823 mln zł i jest to kwota wyższa o 9,9% od przyjętej na 2022 rok. Wydatki bieżące, które gwarantują sprawne funkcjonowanie organizmu miejskiego i odpowiednią jakość usług komunalnych wzrosną o 8,9 proc. w stosunku do 2022 roku. Przed nami kontynuacja już rozpoczętych inwestycji, a nowe zadania to tylko te, które mają zapewnione finansowanie zewnętrzne. Przedstawione założenia budżetowe pokazują, że przed nami kolejny niełatwy rok w zarządzaniu miejskimi finansami.

Łukasz Gibała, przewodniczący klubu radnych Kraków dla Mieszkańców: Prezydencki projekt budżetu musi niepokoić z powodu rekordowego – i to kolejny rok z rzędu – długu: ma przekroczyć 5,5 miliarda złotych. To poziom bardzo niebezpieczny. Inne miasta idą dziś w odwrotnym kierunku i starają się ograniczyć zadłużenie. Pokutują także błędne moim zdaniem decyzje – o organizacji igrzysk europejskich oraz samodzielnej budowie Centrum Muzyki. Mimo rządowych dotacji oba te projekty generują spore koszty – i to w sytuacji największego od lat kryzysu. W kontekście ostatnich problemów z przetargami, np. na remont stadionu Wisły, które dowiodły, że urzędnicy dysponują nierealnymi kosztorysami, obawiam się też o wydatki inwestycyjne. W wielu przypadkach mogą być niedoszacowane, co stworzy dodatkowe problemy w ciągu roku. W propozycji budżetu „na ciężkie czasy” niektóre inwestycje mocno zaskakują. Czy rzeczywiście setki tysięcy zł na nową siedzibę Straży Miejskiej to wydatek pierwszej potrzeby? A już kompletnie niezrozumiały jest wzrost o 150% nakładów na promocję miasta. Mieszkańcy zapłacą za to w przyszłym roku prawie 30 mln zł, czyli tyle, ile budżet miałby zyskać na podwyżce cen biletów MPK. A jednocześnie środki na dopłaty dla mieszkańców do OZE zostały ścięte do symbolicznego poziomu – z 5 mln na 300 tys. zł.

Michał Starobrat, przewodniczący klubu radnych Nowoczesny Kraków: Po raz pierwszy w tej kadencji Prezydent Miasta Krakowa zaprezentował projekt budżetu miasta z ujemną nadwyżką operacyjną. Zaplanowane wydatki bieżące są wyższe o ponad 50 mln zł od zaplanowanych dochodów bieżących. Ujemna nadwyżka operacyjna odgrywa istotną rolę i wskazuje na słabą kondycję finansową miasta. Jest to efekt nadmiernego wzrostu zadłużenia wraz z rosnącymi kosztami obsługi długu oraz systematycznego uszczuplania przez rząd budżetów dużych miast z wpływów z podatków - pieniędzy, które wypracowują mieszkańcy tych miast. Dla porównania w 2021 roku z podatku PIT



**Magiczny
Kraków**

mieszkańców Krakowa do miejskiej kasy wpłynęło ponad 2 mld zł, a już w 2023 rok Ministerstwo Finansów przekaże kwotę 1,7mld zł (ponad 300 mln zł mniej). Wszystko to sprawia, że jest to najtrudniejszy budżet dla Krakowa od wielu lat. Plusem zaprezentowanego projektu budżetu jest wysoki poziom inwestycji, ale martwi, że często są to inwestycje, które zakończone miały być w poprzednich latach.

Zaprezentowany projekt budżetu wymaga poprawy, aby w przyszłym roku osiągnąć cele stawiane przez mieszkańców Krakowa.